

P. D.
Świądek Krzesimaks Jan s.
Janina i Zofji z Piotrowów, lat 25
szym-kat. milicjant. sądownie
skomowo nie krajowq, zamiesz-
kały w Nowej Wsi, om. Świercie.

Doby dokładnie we południe Janu, w mie-
sięcu październiku 1944 roku, zostaliśmy
wymuszeni z Nowej Wsi do Świercie, obok
miejsc mojej matki i mojego swagiera Krzesimaks Jan
z Świercie nie mieliśmy czasu na zabranie
do siebie. Więc my nie chcieliśmy się dać
wymusić do siebie, i pewnego dnia, dobre
kawa ruszyliśmy z Świercie na bożnie
miarki, i zaraz za miastem zatrzymata
nas patrol niemiecki i mój swagier nie-

szczerze sławę, w tym miejscu strzelił
do niego z karabinu maszynowego, kla-
dąc go trupem na miejscu, w tym miej-
scu strzelił z niego ubranie i buty, a zwłó-
ki pozostawili na miejscu, do piwnicy straż
Poranna z Kozienic zwłoki pogrzebła na
cmentarzu grebołnym w Kozienicach,
które do dziś dnia tam spoczywają -
Tak zwrócić i p. p. p.

Przesłuchał Zimny

Kozienicki Jan